

KS. MATEUSZ MATUSZEWSKI
Warszawa-Praga

JUTRZNIA I NIESZPORY

Zlecając reformę brewiarza, Sobór Watykański II przypomniał, że „za główne części codziennej Liturgii Godzin (*duplex cardo Officii cotidiani*) należy uznać Jutrznie, jako modlitwę poranną, i Nieszpory jako modlitwę wieczorną, i tak też je sprawować”¹. Tak więc Jutrznia i Nieszpory to dwa filary nośne i zworniki (*cardo*) całego oficjum². Należą do „czcigodnego starodawnego skarbcza rzymskiej modlitwy liturgicznej”³. Dlatego przynajmniej w niedzielę i uroczyste święta powinny być sprawowane z udziałem wiernych – „zwłaszcza nieszpory”⁴.

Jutrznia nazwana jest w edycji łacińskiej *Laudes matutinas*, co już oddaje charakter tej modlitwy. Dawne nazwy to: *Agenda matutina*, *Matutinorum solemnitas*, *Matutinio*⁵. Naturę Jutrznia, jako porannej liturgii uwielbienia Boga, opisano we *Wprowadzeniu ogólnym do Liturgii Godzin*⁶, odwołując się do nauki ojców Kościoła:

Jutrznia jest poświęceniem porannych godzin dnia, jak to widać po jej układzie i doborze treści. Ten poranny charakter Jutrznia najlepiej wyrażają słowa św. Bazylego: „Jutrznie poświęcamy Bogu jako pierwsze poruszenie naszej duszy i myśli, i nie podejmujemy żadnego innego działania, zanim wpieryw nie napelni nas radością wspomnienie Boga, bo jest napisane: «wspomniałem na Boga i rozradowałem się» (Ps 77, 4 *Vulg.*). Także i nasze ciało niech nie rozpoczyna pracy, zanim nie spełnimy tego, co napisano: «Do Ciebie będę się modlił, Panie, rankiem mój głos usłyszysz; rano stanę przed Tobą i ujrzę Ciebie» (Ps 5, 4-5)”⁷. Jutrznia odprawiana o brzasku budzącego się dnia jest ponadto wspomnieniem zmartwychwstania Pana Jezusa, „Światłości prawdziwej, która oświeca każdego człowieka” (J 1, 9), „Słońca sprawiedliwości” (Ml 3, 20) i „nawiedzającego nas Wschodzącego Słońca” (Łk 1, 78). Zrozumiałe jest więc przypomnienie dane nam przez św. Cypriana: „Należy się modlić rano, aby poranną modlitwą wysławiać zmartwychwstanie Pana”⁸.

W Jutrzniach Kościołów wschodnich, obok motywu paschalnego, bardzo mocno akcentowana jest pochwała Boga jako Stwórcy. Posoborowa *Liturgia Horarum* podejmuje oba wątki. Jutrznia jest przede wszystkim pieśnią ku czci Zmartwychwstałego, obecnego w swoim Kościele. Ukazany jest On jako Stwórca światła, prawdziwa Światłość, *Solis Invicti*, Odnawiciel wszystkiego. Początek dnia przypomina o zwycięstwie nad ciemnością i o odrodzeniu przez misterium paschalne całego świata. Każdy poranek przypomina o spotkaniach ze Zmartwychwstałym: Maria Magdalena, niewiasty idące z wonnościami do grobu, uczniowie nad Jeziorem Tyberiadzkim. Wschód słońca, symbolizującego triumfującego Pana, zapowiada też eschatologiczne zwycięstwo i pełną radość w niebieskim Jeruzalem.

Nieszpory to spolszczona łacińska nazwa *Vesperae*. Wywodzi się ona od gwiazdy nazwanej *vesper*, która pojawia się na niebie przed zapadnięciem nocy. Inne nazwy: *Agenda vespertina*, *Solemnitas vespertina*, *Hora lucernaria*, *Eucharistia lucernalis*, *Gratia vespertina*⁹. We *Wprowadzeniu ogólnym*¹⁰ opisane są jako anamnetyczne dziękczynienie:

Nieszpory odprawia się w porze wieczornej, gdy dzień się już kończy, „dzięki składając za to, co w tym dniu zostało

¹ KL 89a; OWLG 37

² F.M.A. SOLANO, *Modlić się Liturgią Godzin. Komentarz do jutrzni i nieszporów na okres zwykły*, Kraków 2001, s. 22-36

³ KL 90

⁴ KL 100

⁵ T. SINKA, *Liturgika*, Kraków 1997, s. 242

⁶ OWLG 38

⁷ Św. BAZYLI WIELKI, *Regulae fusius tractatae*, Resp. 37, 3; PG 31, 1014

⁸ Św. CYPRIAN, *De oratione dominica*, 35: PL 4, 561

⁹ SINKA, *dz. cyt.*, s. 244

¹⁰ OWLG 39

nam dane, i za dobro, które przez nas było dokonane”¹¹. Modlitwa ta „wznosząca się jak kadzidło przed obliczem Pana i wzniesienie rąk naszych w wieczornej ofierze”¹², jest również pamiątką Odkupienia. Można ją „także rozumieć w głębszym jeszcze znaczeniu jako rzeczywistą ofiarę wieczorną: tę przekazaną nam przez Pana i Zbawiciela naszego i przez Niego złożoną podczas Ostatniej Wieczerzy z Apostołami, na której dał początek sakramentom Kościoła. Można ją też pojmować jako ofiarę wieczorną, którą złożył następnego dnia, to znaczy przy końcu wieków, kiedy rozpostarł swe ręce dla zbawienia całego świata i ofiarował się Ojcu”¹³. Mamy się więc wtedy zwracać z nadzieją ku Światłu, które nie zna zachodu, „modlić się i prosić, by Chrystus powrócił i przyniósł nam łaskę wiekuistej światłości”¹⁴. W końcu w tej wieczornej porze łączymy nasze głosy z Kościołami wschodnimi i razem z nimi wołamy: „Radosna Światłości świętej chwały przedwiecznego Ojca w niebie – błogosławiony Jezu Chryste. Doczekawszy się zachodu słońca i oglądając wieczorne światło, sławimy Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

Pochwalna pieśń Kościoła śpiewana wieczorem jest więc dziękczynieniem za dobrodziejstwa Boga, zarówno te z dziejów zbawienia, jak i te, których doświadczyliśmy w ciągu kończącego się dnia. Jest to pora, kiedy Jezus uzdrawiał chorych i opętanych, uciszył burzę na jeziorze, rozmnożył chleby i wjechał uroczyście do Jerozolimy. Wśród wydarzeń zbawczych uprzywilejowane miejsce ma w Nieszporach wspomnienie Wieczerzy Pańskiej i ofiary Chrystusa złożonej na krzyżu¹⁵. Raz jeszcze powraca motyw paschalny. Kiedy dzień chylił się ku zachodowi, Zmartwychwstały wyjaśniał Pisma uczniom idącym do Emaus i w Wieczerniku spożył kolację z Jedenastoma, udzielając im Ducha Świętego. Jednocześnie zmierzch słońca kieruje nasze myśli ku rzeczom ostatecznym. Przypomina o przemijaniu tego świata. W tym kontekście powraca raz jeszcze mocny akord z Jutrzni o Chrystusie, który jest niegasnącą Światłością. Zjednoczenie z Nim pozwala przejść bez lęku poprzez mroki doczesności, z nadzieją doczekania ostatecznego wschodu i życia w światłości wiecznej.

Korzeni chrześcijańskiego zwyczaju modlenia się rano i wieczorem należy szukać w Starym Testamencie i przykładzie, jaki dawał sam Jezus. Dlatego od początku ojcowie Kościoła zachęcali wiernych, aby oddawali się modlitwie na początku dnia i o zmierzchu¹⁶. W świecie pogańskim o brzasku dnia pozdrawiano wschodzące słońce. Chrześcijanie to ci, którzy poznali, że Wschodzącym Słońcem, które nas nawiedza z wysoka, jest Jezus zmartwychwstały. Trudno wskazać, kiedy ten poranny pokłon przestał być jedynie osobistym odruchem religijnego serca i przerodził się w liturgiczne zgromadzenie. Czy uwaga podana w *Tradycji apostoelskiej* Hipolita Rzymskiego († 235), że „wierni po przebudzeniu i powstaniu, a przed udaniem się do pracy modlą się do Boga” oraz zalecenie: „pomódl się także, zanim udasz się na spoczynek do łóżka” jest świadectwem sprawowania Jutrzni i Nieszporów? Tertulian († 240) mówi o nich jako o *legitimae orationes*, czyli modlitwach ustalonych i ugruntowanych istniejącym zwyczajem, praktykowanych systematycznie¹⁷. Kiedy ustały prześladowania, Jutrznia i Nieszpory sprawowane są w kościołach wszystkich miast, co odnotowuje Euzebiusz z Cezarei († 339) i pochodzące z końca IV w. *Konstytucje apostoelskie*¹⁸. Śpiewano wtedy hymny uwielbienia i psalmy oraz odmawiano modlitwy.

Rano zawsze był śpiewany Ps 63 (62) „Boże, mój Boże, szukam Ciebie”, obecnie rozpoczynający psalmodię w Jutrzni I niedzieli¹⁹. Odnotowuje ten zwyczaj pątniczka Egeria w swoim *Itinerarium*. Wspomina także o śpiewaniu antyfon i responsoriów oraz czytaniu lektur biblijnych. Części oficjum sprawowanego w Jerozolimie były już dostosowane do tajemnicy dnia. Poranną liturgię poprzedzały nocne wigilie. O świcie w *Anastasis* poranne hymny podejmowali nie tylko mnisi i dziewice, ale i świeccy, zwłaszcza pielgrzymi nawiedzający Ziemię Świętą. Pod przewodnictwem biskupa udawano się do Grobu Pańskiego. Tam zanoszone były modlitwy za wszystkich, a niektórych wymieniano imiennie. Biskup błogosławił katechumenów, a na koniec cały lud²⁰. Podobne zgromadzenie odbywało się w *Anastasis*, gdy dzień chylił się ku zachodowi. O 10 godzinie sprawowano

¹¹ Św. BAZYLI WIELKI, *dz. cyt.*, 1015

¹² Por. Ps 141, 2

¹³ KASJAN, *De institutione coenob.*, ks. 3, rozdz. 3: PL 49, 124. 125

¹⁴ Św. CYPRIAN, *dz. cyt.*, 560

¹⁵ Najwyraźniej mówi o tym wprowadzenie do prób w nieszporach o męczennikach: „Wspominając godzinę, w której Król męczenników ofiarował swe życie na Ostatniej Wieczerzy i oddał je za nas na krzyżu, składajmy Mu dziękczynienie”.

¹⁶ „Któż wahać się będzie przykłękać codziennie przed Bogiem albo przynajmniej w czasie pierwszej modlitwy z brzaskiem dnia?” (TERTULIAN, *De oratione*, 23); „Czy nie wiesz, człowiecze, że pierwociny twego serca i ust winieś Bogu?” (AMBROŻY, *In Ps 118*); „Pospiesz się rano i do kościoła zanieś pierwociny twojej pobożnej ofiary” (AMBROŻY, *Sermo 19,32*); za: SINKA, *dz. cyt.*, s. 242.

¹⁷ J. PINELL, *Liturgia delle Ore*, w: I. SCICOLONE (red.), *Anamnesis*, t. V, Genova 1996, s. 57-82

¹⁸ EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *In Ps 64*: PG 23, 640; *Konstytucje apostoelskie II*, 59

¹⁹ B. NADOLSKI (opr.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 608

²⁰ EGERIA, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, 24,1-2, w: P. IWASZKIEWICZ (red.), *Do Ziemi Świętej*, Kraków 1996

licinicon, zwane na Zachodzie *lucernarium*. Od lampy płonącej nieustannie w Grobie Pańskim zapalano wszystkie świece i pochodnie. Śpiewano wieczorne psalmy z antyfonami. Nigdy nie opuszczano Ps 141 (140) „Do Ciebie wołam, Panie, pośpiesz mi z pomocą”, odmawianego obecnie w I Nieszporach I niedzieli. Do modlących się przybywał biskup z duchowieństwem i siadał przy Grobie. Dodawano kolejne antyfony i hymny. Dobór odpowiednich psalmów na rano i wieczór oraz przypadające święto wskazuje na kształtowanie się w Jerozolimie *cursus* katedralnego. W *cursus* monastycznym psalmy były śpiewane po kolei, według porządku biblijnego. Sposób wykonania psalmodii umożliwiał ludowi aktywny udział. Gwarantowały to powtarzające się antyfony, responsoria, refreny i aklamacje. Modlitwy zanoszone za wiernych, często wymienianych przez diakona po imieniu, miały podobne *ordo* jak prośby poranne. Lud przyłączał się do błagań, podejmując aklamację *Kyrie eleison*. Tak więc, chociaż Liturgia Godzin jest z natury celebracją chwały Bożej, modlitwy wstawiennicze znalazły w niej swoje miejsce od początku²¹. Modlitwa biskupa i błogosławieństwo zamykały wieczorną liturgię²². Lud jednak nie odchodził. Miała jeszcze miejsce stacja przed i za krzyżem z modlitwami i błogosławieństwem²³.

Uroczysty charakter celebracji nadawał obrzęd światła, zastosowanie kadzidła i procesje. W Kościołach wschodnich liturgię sprawowano w formie procesji ze stacjami. Rozpoczynano ją w wirydarzu lub przedsionku, przechodzono do nawy i kończono przy ołtarzu²⁴. Do udziału w Jutrznii i Nieszporach zachęcał św. Ambroży († 397), autor wielu hymnów, który w swojej mediolańskiej katedrze najczęściej sam przewodniczył modlitwie. Jednak już w starożytności frekwencja wiernych malała, jakkolwiek na Nieszporach, zwłaszcza niedzielnych, była o wiele lepsza. Oficjum stawało się obowiązkiem duchownych oraz mnichów. Ci ostatni pielęgnowali je w klasztorach, rozbudowując psalmodię. Dochodziło do tego, że rano śpiewali od 50 do 60 psalmów, a wieczorem po 12 psalmach dodawali czytania biblijne²⁵. Dlatego w następnych wiekach środowiska mnichów, pustelników i dziewic odegrały wiodącą rolę w kształtowaniu się godzin kanonicznych. Z *Reguły* św. Benedykta († 543) dowiadujemy się, że w VI w. podczas monastycznej Jutrznii śpiewane były cztery psalmy stałe (62 [61], 51 [50], 148 [147], 150) i dwa zmienne oraz kantyk biblijny. Hymn następował dopiero po *capitulum*. Śpiewano też *Benedictus* i modlitwę litanijną. Nieszpory benedyktyńskie składały się z czterech psalmów z antyfonami, czytania biblijnego i responsorium, hymnu *Ambrosianum*, wersetu, *Magnificat*, litanii, Modlitwy Pańskiej i rozesłania.

Obok *cursus* monastycznego rozwijał się *cursus* katedralno-parafialny. W nim Nieszpory miały nieco inną formę. Psalmodia zbudowana była zazwyczaj z 12 psalmów. Niektóre z nich były śpiewane codziennie. W zależności od rodziny liturgicznej był to albo Ps 104 (103) (lit. bizantyjska), albo Ps 51 (50) (Syria)²⁶. Dodawano też modlitwy, po których następowało *lucernarium*. Po nim recytowano jeszcze *Trishagion* i Modlitwę Pańską. Aaronowe błogosławieństwo zamykało liturgię. Od VII w. celebrowano w Rzymie wielkanocne Nieszpory chrzcielne, które do IX w. wprowadzono również w innych regionach. Ich obrzędem własnym była procesja do chrzcielnicy²⁷.

W długim okresie od VIII do XX w. niewiele już zmieniono w sposobie sprawowania Jutrznii i Nieszporów. Różna była tylko ilość psalmów i ich porządek w psalmodii. Reformę psalterza przeprowadził papież Pius X w 1911 r. Od tego czasu psalmodia Jutrznii obejmowała trzy zmienne psalmy, kantyk i psalm pochwalny. Zwiastunem posoborowej odnowy Liturgii Godzin była instrukcja *Tres abhinc annos* Kongregacji ds. Kultu Bożego, wydana 4 maja 1967 r. Pozwalała ograniczyć psalmodię obu godzin oraz czytać dłuższy fragment Pisma Świętego podczas celebracji z udziałem wiernych.

Aby zachęcić lud do czynnego uczestnictwa w Nieszporach, dokonywano przekładu psalmów na języki ojczyste. W Polsce do najbardziej popularnych należą psalmy w przekładzie F. Karpińskiego, śpiewane w kościołach do dzisiaj. Charakteryzuje je prostota, rymowanie wersetów i piękny staropolski język.

Jednym z celów soborowej odnowy liturgicznej było przywrócenie Jutrznii i Nieszporom

²¹ SINKA, *dz. cyt.*, s. 256

²² EGERIA, *dz. cyt.*, 24, 3-6

²³ A. MATYSZEWSKI, *Liturgia Godzin na podstawie „Itinerarium Egeriae”*, „Anamnesis” (2003), nr 3 (34), s. 50

²⁴ G.W. WOOLFENDEN, *Daily liturgical prayer. Origins and theology*, Aldershot 2004, s. 96-106

²⁵ JAN KASJAN, *De institutiones coenobiorum*, II, 3-5, za: NADOLSKI, *dz. cyt.*, s. 609, 1048

²⁶ NADOLSKI, *dz. cyt.*, s. 1049

²⁷ S. CICHY, *Nieszpory niedzielne w okresie wielkanocnym*, „Liturgia Sacra” 1 (1995), nr 1-2, s. 97; M. MATUSZEWSKI, *Nieszpory chrzcielne dawniej i dziś*, „Liturgia Sacra” 13 (2007), nr 2, s. 334.

należnego miejsca i zaproszenie wiernych do udziału w ich sprawowaniu. Obecnie w większości katedr zachodniej Europy Jutrznia i Nieszpory celebrowane są codziennie, a w niedziele i święta otrzymują formę uroczystą. Niestety, we wspólnotach parafialnych ich sprawowanie zanikło prawie zupełnie, do czego w dużej mierze przyczyniło się wprowadzenie wieczornych Mszy.

Struktura Nieszporów jest niemalże lustrzanym odbiciem *ordo* Jutrzni. Do najważniejszych elementów należą: hymn, psalmodia, czytanie biblijne, pieśń z Ewangelii oraz prośby zakończone Modlitwą Pańską i kolekta. Nie ma różnicy między porządkiem świątecznym i powszednim²⁸.

Jutrznia i Nieszpory rozpoczynają się od wersetu wprowadzającego: „Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu”, wypowiedzianego przez celebransa, na który lud odpowiada: „Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu” i dodaje doksologię „Chwała Ojcu”, zakończoną aklamacją *Alleluja*. Zgodnie ze zwyczajem sięgającym czasów papieża Grzegorza Wielkiego († 604) *Alleluja* opuszcza się w okresie Wielkiego Postu. Werset „Boże, wejrzyj” opuszcza się, gdy Jutrznia jest pierwszą godziną kanoniczną dnia. Wtedy modlitwę rozpoczyna wezwanie: „Panie, otwórz wargi moje” i jeden z czterech psalmów otwierających.

Obie godziny otwiera hymn, który jest „bardzo wyszukany narzędnym śpiewu i wychwalania Boga”²⁹. Pełni on rolę podobną do funkcji *Introitu* w liturgii mszalnej. Rozpoczyna celebrowanie, umacnia jedność zgromadzonych, wprowadza ich umysły w przeżywanie misterium okresu liturgicznego czy tajemnicy dnia. W posoborowej reformie hymny zostały dowartościowane nie tylko przez wprowadzenie większej ich ilości, ale także przez zamieszczenie ich na początku danej godziny. W ten sposób uwypuklono wspólnototwórczą rolę hymnu, a także poprawiono strukturę godziny. Hymny ukazują soteriologiczny wymiar czasu. Pozwalają wejść w rzeczywistość Bożej tajemnicy zbawienia i są nośnikami doktryny chrześcijańskiej. Spełniają więc funkcję kerygmatyczną i anamnetyczną.

W drugim wydaniu wzorcowym *Liturgia Horarum* z 1987 r. zamieszczono 291 hymnów. Edycje w językach współczesnych najczęściej poszerzają skarbiec hymnów. Tak jest i w wydaniu polskim, zawierającym aż 420 hymnów³⁰. Dzięki temu w okresie zwykłym hymny Jutrzni i Nieszporów nie powtarzają się przez cały psalterz, a w pozostałych okresach znajdujemy ich więcej, do wyboru.

Hymny Jutrzni podkreślają poranny charakter tej modlitwy. Mówią o symbolice światła rozrywającego mroki wrogich ciemności, o jutrzence wzywającej do życia bez grzechu, o wschodzącym słońcu, które jest zorzą wieczności, i o zmartwychwstaniu³¹. Wychwalają całą Najświętszą Trójcę i ukazują przymioty Boga – sprawiedliwego i miłosiernego Stwórcy. Hymny Jutrzni sławią też Chrystusa, który jest nieśmiertelnym blaskiem Ojca i Jego Mądrością. Niektóre hymny skierowane są do Ducha Świętego: Dawcy pociechy, pokrzepienia i świętości, Nauczyciela prawdy.

Hymny nieszporne przepojone są dziękczynieniem za kończący się dzień. Również i one odwołują się do symboliki światła, co potwierdza związek tej modlitwy z dawnym obrzędem *lucernarium*. Bóg jest w nich Światłem, co nigdy nie gaśnie. Zajaśnieje ono w pełni, kiedy powróci Chrystus: łaskawy, cichy i łagodny Król. W hymnach piątkowych przywołana jest tajemnica krzyża, zbroczonego krwią Jezusa. Nie brak też i w Nieszporach hymnów do Ducha Świętego, ze słynnym hymnem *O Stworzycielu, Duchu, przyjdź*, śpiewanym w Nieszporach po Wniebowstąpieniu Pańskim aż do Pięćdziesiątnicy Paschalnej włącznie.

W psalmodii, składającej się z trzech części, Kościół modli się słowami, które sam Duch Święty podpowiada Oblubienicy, a które Zbawiciel zarekomendował uczniom, dając przykład modlitwy psalmami. Przez śpiew natchnionych pieśni trwa nieustanna refleksja nad zbawczym zamysłem Boga, który wypełnił wszystko, co było napisane w psalmach. Uwielbiamy Pana za wielkie rzeczy, jakie dla nas uczynił. Przez śpiew psalmów jaśniej widać ów mistyczny związek Głowy z Ciałem i jedność całego Kościoła. W psalmach słyszymy jednocześnie głos Chrystusa i głos Kościoła. Zgodnie z dobowym rytmem światła, podejmujemy pieśni, które już w czasach Starego Przymierza były śpiewane o brzasku dnia i kiedy zachodziło słońce.

W Jutrzni po pierwszym psalmie następuje pieśń pochodząca z innej księgi starotestamentalnej. Dla każdego dnia w ciągu czterech tygodni przewidziano inny kantykt. Po nim

²⁸ W. GŁOWA, *Modlitwa liturgiczna. Liturgia Godzin*, Przemysł 1996, s. 58-60

²⁹ A. LENTINI, *Hymni instaurandi Breviarii Romani*, Città del Vaticano 1968, nr 28

³⁰ Większość hymnów przełożył na nowo Placyd Galiński OSB. Niektóre hymny oryginalne tego samego autora tworzone do *Monastycznej Liturgii Godzin* wykorzystano również w polskim przekładzie; za: F. MAŁACZYŃSKI, *Praca nad polskim przekładem Liturgii Godzin*, AK 1 (1983), s. 29

³¹ S. CICHY, *Treści teologiczne hymnów*, „Anamnesis” (1999/2000), nr 2 (21), s. 107-111

dodawany jest drugi psalm. W piątki pierwszy jest zawsze Ps 51 (50) „Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej”. W pozostałe dni jest to jeden z psalmów porannych. Większość psalmów na jutrznię ma charakter laudatywny. Wzywają one wszystko, co jest na ziemi i na niebie, do uwielbienia Boga. Wskazują jednocześnie na motywy takiej postawy: wielkość Boga i Jego opatrzność, dobroć, miłość, wierność, sprawiedliwość, miłosierdzie.

Układ psalmodii w nieszporach jest inny. Dopiero po dwóch psalmach – niekiedy jest to jeden psalm podzielony na dwie części – następuje pieśń pochodząca z Nowego Testamentu. W wydaniu łacińskim pieśni te powtarzają się co tydzień. W wydaniu polskim poszerzono ich ilość z 7 do 14, tak że powracają co dwa tygodnie. W nieszporach niedzielnych zawsze jako pierwszy śpiewany jest Ps 110 (109) „Rzekł Pan do Pana mego”. Większość psalmów ma charakter dziękczynny. Motywują do niego przywoływane wydarzenia, jak wyzwolenie z niewoli egipskiej czy powrót z wygnania babilońskiego, ale też doświadczane w codziennym życiu dobrodziejstwa. Najważniejszym powodem do wdzięczności jest oczywiście dzieło odkupienia. To o nim i jego zbawczych skutkach jest większość kantyków nowotestamentalnych. Uwielbiamy Pana za to, że pokonał szatana, objął władzę i zaczął królować, a nas uzdalnia do udziału w wielkanocnym zwycięstwie i daje nam odwagę.

Następujące po psalmodii krótkie czytanie biblijne ukazuje liturgię jako dialog między Bogiem i Jego ludem. Pan przemawia do tych, których powołał i usprawiedliwił, a którzy przez wcześniejsze czynności są przygotowani do przyjęcia Jego poleceń. Śpiewając psalmy odczuwamy, że cała ekonomia zbawienia, za którą wysławiamy Boga, nie jest tylko historią, zapisem wydarzeń minionych, ale aktualnie realizującym się dziełem. Jesteśmy w nie wpisani, uczestniczymy w nim, ono wpływa na nasze życie. Ogłoszone w takim klimacie słowo Boże odnosi się do obecnego czasu. Jest żywe i skuteczne. Jest wskazaniem na dziś i jutro. Dzięki niemu przez zamienianie słowa w czyn całe nasze życie, czy jemy, czy pijemy, czy cokolwiek innego czynimy, może się stać miłą Bogu ofiarą, wiecznym darem dla Niego. W oficjum podane są krótkie fragmenty, które nawet podczas wspólnego sprawowania odczytujemy bez zapowiadania tytułu księgi i aklamacji na zakończenie. Są to teksty bardzo zwarte, skondensowane, przywołujące najczęściej jedną ideę czy postulat. Prawie zawsze zamykają się w dwóch lub trzech wersetach. Dzięki temu łatwiej uchwycić istotną myśl czytania i zapamiętać jego sentencję, by przyświecała w najbliższych godzinach życia. Tylko czytania z godziny w ciągu dnia są jeszcze krótsze. Zarówno w Jutrzni, jak i w Nieszporach są to najczęściej wyjątki z pism apostoelskich, jakkolwiek w Jutrzni nie brakuje i czytań ze Starego Testamentu. Wyjątek stanowi okres wielkanocny, kiedy zgodnie z tradycją, wywodzącą się jeszcze ze starożytności, nie czytamy pism starotestamentalnych. Nigdy nie czyta się Ewangelii zarezerwowanej dla liturgii mszalnej. Czytania zmieniają się w poszczególnych okresach liturgicznych i najczęściej powtarzają co tydzień. W okresie zwykłym układ czytań jest czterotygodniowy. Dobór tekstów nie jest przypadkowy. Przywołują prawdy i fakty kontemplowane przez Kościół w danym okresie i mają pomóc zgłębiać bogactwo misterium Chrystusa, ukazywane w ciągu roku w zmieniającym się kontekście. Stąd też w okresie wielkanocnym ostatni tydzień przynosi inne fragmenty niż tygodnie poprzednie, by również poprzez czytanie dni między Wniebowstąpieniem a Pięćdziesiątnicą przygotowywały na nowe wylanie darów Parakleta. W okresie zwykłym szczególnie charakter mają wszystkie piątki. Osiem lektur charakteryzuje się kontemplacją krzyża Chrystusa i wypływającą z niego duchowością. Podobnie czytania niedzielne kierują umysł i serce ku misterium paschalnemu i postulują życie jego owocami. Mają wydzźwięk chrystologiczny, paschalny i chrzcielny.

Zamiast czytania krótkiego – zwłaszcza w celebracjach z udziałem ludu – można odczytać dłuższy fragment „zacerpnięty z Godziny Czytań, czy z tekstów mszalnych, przede wszystkim tych, które się opuściło z różnych powodów. Niekiedy można też wybrać inne jeszcze czytania, bardziej dostosowane”³². Jeżeli Jutrznię bądź Nieszpory sprawuje się z udziałem wiernych, po czytaniu można wygłosić krótką homilię. Po niej, albo bezpośrednio po czytaniu, wypada zachować chwilę milczenia, „aby dać możliwość wsluchania się w głos Ducha Świętego przemawiającego do serca, a także by osobistą modlitwą ściślej złączyć ze słowem Bożym i z oficjalną modlitwą Kościoła”³³.

Odpowiedzią na słowo Boże jest responsorium, wiążące usłyszane słowo z całością misterium zbawienia. Jest ono wołaniem o pozostanie słowa w umysłach i sercach przyjmujących je. Responsorium nie jest obowiązkowe i możemy je opuścić³⁴. Zamiast responsorium można też śpiewać

³² OWLG 46

³³ OWLG 202

³⁴ OWLG 49

inną pieśń, zatwierdzoną przez Konferencję Episkopatu, która byłaby dobrą odpowiedzią na przyjęte słowo.

Najbardziej podniosłym momentem celebracji jest śpiew Ewangelii, która w Jutrzni i Nieszporach jest niezmienna. W Jutrzni śpiewamy Pieśń Zachariasza, czyli *Benedictus*, a w Nieszporach Pieśń Maryi, czyli *Magnificat*. Do tego kantyku ewangelicznego podana jest antyfona.

Ostatnim elementem jest modlitwa. Otwierają ją prośby, których nie było w potrydenckim *Breviarium Romanum*. Jest to zbiór około 200 formularzy zawierających 1269 formuł. W wydaniu polskim *Liturgii Godzin* dołączono do niego jeszcze kilka zestawów na najważniejsze dni *Proprium de sanctis* Kościoła w Polsce. Chociaż w swojej strukturze przypominają mszalną modlitwę powszechną, mają inną naturę i nieco inny cel. W Jutrzni są to „modlitwy poświęcające Panu dzień i jego prace, a w Nieszporach modlitwy wstawiennicze”³⁵. W Nieszporach ostatnia prośba jest zawsze modlitwą za zmarłych.

Umiejscowienie próśb jest zrozumiałe. Są odpowiedzią na słowo Boże, które było źródłem anamnetycznego uwielbienia (psalmodia) i poznania zamysłów Boga (czytanie). To wszystko ośmiela do wypowiedzenia swojej troski o realizację zleconej Kościołowi misji. Towarzyszy temu świadomość naszej niemocy, słabości w wierze, nieudolności glinianych naczyń. Prośby są tekstami eucharystycznymi i stanowią liturgiczną szkołę *lex orandi*. Zawierają modlitwy wstawiennicze inspirowane słowem Bożym i są przesiąknięte językiem biblijnym. Dzięki nim liturgia oficjum staje się jednocześnie uwielbieniem i błaganie. Cechą charakterystyczną próśb jest idea uczestnictwa we wstawiennictwie Chrystusa, jedynego Pośrednika u Ojca, który nieustannie wstawia się za nami.

W posoborowym oficjum stanowią perłę doktrynalną i duszpasterską. Kształtują duchowość liturgiczną oraz uwrażliwiają na potrzeby Kościoła i świata, przekładając na język modlitwy to, co jest życiem i troską Kościoła, a o czym jest mowa w *Lumen gentium* oraz *Gaudium et spes*. Charakteryzuje je prosta budowa i piękny język. Chociaż powstały współcześnie, uwzględniają cały dorobek tradycji. Zawierają wiele syntagm eucharystycznych i wyrażen teologicznych zaczerpniętych z sakramentarzy i dzieł ojców Kościoła. Nie brakuje też zapożyczeń z oficjów innych Kościołów, zwłaszcza wschodnich. Poza okresem zwykłym, dla którego ułożono prośby w układzie czterotygodniowym, pozostałe okresy mają formuły powtarzane co tydzień. Do tego dochodzi szereg próśb własnych na niektóre dni roku.

Sposób wypowiedzenia próśb może być różny. Zazwyczaj intencje podaje lektor bądź kantor, a zgromadzeni dodają po każdej aklamację. Można też podzielić prośbę na dwie części i wypowiadać ją razem, z podziałem na strony. Wreszcie – przy sprawowaniu indywidualnym – można opuścić aklamację i poprzestać na samych wezwaniach, z wyjątkiem tych formularzy, w których aklamacja jest obowiązkowa.

Modlitwa Pańska zamyka błaganie i przyłącza je do próśb, jakie sam Zbawiciel polecił zanosić do Ojca. Przy celebracji wspólnotowej można ją poprzedzić wezwaniem podobnym do tych z liturgii mszalnej. Na końcu Modlitwy Pańskiej nie ma aklamacji *Amen*. Jakby embolizmem dla *Pater noster* jest modlitwa końcowa, dodana bezpośrednio, bez wezwania „Módlmy się” i następującej po nim chwili ciszy. Konkluzja modlitwy jest dłuższa, jak w kolekcie mszalnej, i najczęściej jest to rzeczywiście kolekta dnia. W okresie zwykłym zamieszczono w psalterzu 70 modlitw na zakończenie poszczególnych godzin kanonicznych. Ponad połowa z nich jest nowa, a te, które powtórzono z dawnych ksiąg, zmodyfikowano. Pochodzą one przede wszystkim z *Kodeksu 85*, zwanego *Sakramentarzem Weroneńskim*, oraz *Sakramentarza Gelazjańskiego starszego*³⁶.

Jutrznę i Nieszpory zamyka błogosławieństwo. Podczas wspólnej celebracji, której przewodniczy kapłan lub diakon, sprawowane jest tak samo, jak w liturgii Mszy św. W ważniejsze dni roku liturgicznego można się posłużyć formułami uroczystego błogosławieństwa oraz modlitwami nad ludem. Diakon odsyła uczestników wezwaniem: *Ite in pace*. W edycji polskiej jest to takie samo wezwanie, jak we Mszy św.: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Jeśli modlitwie nie przewodniczy duchowny, a także podczas modlitwy indywidualnej, Jutrznę i Nieszpory kończy się słowami: „Niech nas Bóg błogosławi, broni od wszelkiego zła i doprowadzi do życia wiecznego. Amen”.

³⁵ OWLG 51

³⁶ WOOLFENDEN, *dz. cyt.*, s. 213-215

Lauds and vespers Summary

The Council reminded that 'one should recognize and hold as the main parts of everyday Hours: lauds as the morning prayer and vespers as the evening one'. They are the two pillars and keystones (*cardo*) of the whole office.

Lauds, held at dawn, is the adoration of God which includes a request to Him to sanctify the upcoming day. During Lauds we recollect Christ's resurrection. Vespers, held in the evening, is the thanksgiving for everything given to us this day, as well as for our good deeds. We recollect the offering made during the Last Supper and on the cross. The dusk directs our thoughts towards ultimate things and reminds us of the passing of this world.

The practice of holding these canonical hours in the whole Church was confirmed in antiquity. The liturgy order in the parish-cathedral *cursus* was different from the one in the monastic *cursus*. In the period between VIII and XX centuries not much was changed in the way of holding it. The revival started after the Council is aimed at restoring lauds and vespers their due place as well as at welcoming believers to participate in the ceremony. The structure of vespers is nearly a reflection of the lauds *ordo*. The most important elements are: the hymn, psalmody, scripture reading, benedictus and intercessions ending with the Lord's Prayer and the concluding prayer. There are no differences between holiday and weekday orders.